

Albin Kopruckowniak

Zatrudnienie obcych poddanych przed pierwszą wojną światową w guberni lubelskiej

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Historia 50, 183-204

1995

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN — POLONIA

VOL. L

SECTIO F

1995

Instytut Historii UMCS

ALBIN KOPRUKOWNIAK

*Zatrudnienie obcych poddanych przed pierwszą wojną światową
w guberni lubelskiej*

La main d'oeuvre étrangère dans le district de Lublin avant
la Première Guerre mondiale

Zatrudnienie pracowników w majątkach ziemskich, bo tylko do tej sfery gospodarczej odnosić się będą uwagi zawarte w tym artykule, po reformie uwłaszczeniowej i upadku powstania styczniowego należało do bardzo ważnych problemów społecznych i gospodarczych w poszczególnych włościach ziemian lubelskich i administracji folwarcznej. Zagadnienie to nabierało szczególnej roli z dwu przynajmniej powodów natury ekonomicznej. Najpierw chodziło o zatrudnienie pracowników na warunkach umowy najemnej w swoich majątkach, które wraz ze zniesieniem pańszczyzny utraciły „darmową” siłę roboczą. Poszukiwać trzeba było zatem pracowników pośród dotychczasowych komorników czy zagrodników, wprawdzie też w większości uwłaszczonych, ale nie mających własnych gospodarstw, mogących zapewnić utrzymanie własnej rodzinie. Warunki najmu tej grupy ludności zależały od prawa podaży i popytu. Ogólnie jednak, na co zwracała uwagę dawniejsza i najnowsza literatura naukowa¹, warunki pracy i pła-

¹ W. Grabski: *Stosunki służbowo-robotnicze rolne w Królestwie Polskim*. Opracowanie materiału zawartego w odpowiedziach na wywiad zebranych w 1903–1904 r. przez Delegację Służbową przy Sekcji Rolnej przez Władysława Grabskiego, Warszawa 1906; K. Groniowski: *Robotnicy rolni w Królestwie Polskim 1871–1914*, Warszawa 1977.

cy były bardzo trudne, a nienormowana przez prawo praca trwała od świtu do późnej nocy. Problem komplikował się jeszcze bardziej podczas prac sezonowych – wiosennych, letnich (sianokosy i żniwa) czy jesiennych, kiedy gwałtownie wzrastało zapotrzebowanie na dodatkowe ręce do pracy. W pierwszym okresie po uwłaszczeniu nie było tu jeszcze mowy o modernizacji prac w rolnictwie i jego mechanizacji. Pewnym rozwiązaniem problemu było zatrudnienie do tych czynności okolicznych, miejscowych chłopów, sąsiadów zza miedzy, ale ci mogli dyktować warunki wynajmu, zwłaszcza tam, gdzie zaistniały inne możliwości znalezienia pracy. Zatem mogły to być warunki niemożliwe do spełnienia przez kasę folwarczną.

Po drugie, problem począł nabierać nowych wymiarów w momencie modernizacji gospodarki rolnej, folwarcznej w szczególności. Przechodzenie do urozmaiconego płodozmianu, nowych metod agronomicznych i agrotechnicznych, stosowania maszyn i narzędzi rolniczych, nowych upraw roślin przemysłowych i włókienniczych, mechanizacji, ogrodnictwa i sadownictwa, hodowli oraz przetwórstwa rolno-spożywczego postawiło na porządku dziennym zapotrzebowanie na wyspecjalizowanych robotników (w nowych zawodach rzemieślniczych) i mechaników. Nowoczesne gospodarstwo rolne zgłaszało także zapotrzebowanie na pracowników w administracji – buchalterów, kasjerów czy pracowników niezbędnych w prawidłowym urządzaniu gospodarki leśnej. Strażnik leśny (gajowy) już nie wystarczał. Potrzebni byli ludzie przygotowani do pracy w tym zawodzie – leśniczych i nadleśnych, znających zasady prawidłowo prowadzonego gospodarstwa leśnego. Tym licznym nowym wezwaniom miejscowe siły nie mogły podołać. Trzeba było uciekać się do zatrudnienia pracowników z innych zaborów, z reguły Polaków mieszkających w Galicji, a więc poddanych austriackich lub z zaboru pruskiego, czyli poddanych niemieckich.

W guberni lubelskiej, głównie w powiatach przygranicznych z Galicją, zatrudnienie pochodzących stamtąd robotników było na porządku dziennym. Była to bowiem konkurencyjna siła robocza w stosunku do miejscowej ludności, tańsza i godząca się na gorsze warunki pracy i płacy. Robotnicy ci znajdowali tu pracę, często na wiele lat, i zapewnienie warunków bytowania swojej rodzinie. Wielu z nich zakładało tu własne rodziny, wtapiając się w nowe dla nich środowisko i nowe otoczenie, nie było bowiem bariery językowej. Wielu z tych pracowników nie posiadało formalnej zgody miejscowej administracji rosyjskiej, bez wizy lub zezwolenia na pobyt czasowy, pracując, mówiąc językiem dzisiejszym, na czarno. Niektórzy z nich poczęli z czasem ubiegać się albo o wizę rosyjską, albo o obywatelstwo cesarstwa rosyjskiego.² Polacy ziemianie chętnie ko-

² A. Kopruckownik: *Lokalna społeczność gminy bychawskiej i jej aktywność 1864–1918*, Lublin 1995.

rzystali z wynajmu robotników w swoich majątkach z sąsiedniej Galicji, a nawet z zaboru pruskiego, uzgadniając między sobą warunki pracy i płacy.³

Dotychczasowe rozpoznanie i znajomość problemu angażowania w rolnictwie pracowników, obcych poddanych nie pozwala na pełną analizę zjawiska w całym okresie powłasczeniowym do pierwszej wojny światowej. Dlatego uwagi swoje odnoszę do sytuacji poprzedzającej wybuch Wielkiej Wojny. Natomiast problem najemnej siły roboczej w Królestwie Polskim, także w Lubelskiem, przybrał rozmiary bardzo rozległe w gospodarce rolnej. Z danych pierwszego powszechnego spisu ludności w Rosji w 1897 r. wynika, że w guberni lubelskiej zatrudniano w rolnictwie folwarcznym 40 876 osób (11,2%), z czego 27 319 mężczyzn i 13 557 kobiet. W hodowli w majątkach ziemskich pracowało w tym czasie 9 137 osób (13%), w tym: 6970 mężczyzn i 2158 kobiet.⁴ W gospodarstwach chłopskich w 1891 r. zatrudniano w guberni lubelskiej – 213 rodzin i 395 samotnych robotników (ogółem – 1213 osób – 6,6%).⁵ W 1901 roku ludność bezrolna wraz z rodzinami w guberni lubelskiej wynosiła 121 139 (14,7%) ludności wsi i miasteczek.⁶

Przytoczone liczby świadczą nad wyraz wymownie, że problemem siły roboczej w rolnictwie – folwarcznym i chłopskim – przybrał na przełomie stuleci rozmiary rozległe. Warunki pracy i płacy służby rolnej budziły zainteresowanie opinii publicznej, publicystyki, a w latach 1905-1906 sami robotnicy w sposób gwałtowny i w okolicznościach często dramatycznych, drogą strajków, starali się wymusić na właścicielach majątków poprawę swojej sytuacji. Generalnie przyjmuje się, że uzyskali wówczas podwyżkę płacy w granicach – 15-20% oraz ogólne polepszenie swojego położenia, w tym opiekę lekarską.⁷ K. Groniowski przytacza wielce wymowne dane o sytuacji płacowej ordynariuszy w guberni lubelskiej w 1911 r., które w tym miejscu przytaczam.

Minimalną płacę 14 korcy ordynarii, ustaloną przez Stronnictwo Narodowo-Demokratyczne i Polską Partię Socjalistyczną w Lubelskiem w 1906 r., dopiero w pięć lat później uzyskało prawie 46% zatrudnionych robotników. Natomiast nadal ponad 45% ordynariuszy nie zbliżyło się do tej granicy. Był to jeszcze przed wybuchem wojny poważny problem płacowy, szczególnie jaskrawo wido-

³ A. Kopruckowiak: *Pierwsze zjazdy ziemian w guberni lubelskiej po powstaniu styczniowym*, „Ann. Uniw. Mariae Curie-Skłodowska” sec. F, vol. XXIX, 1974,

⁴ Groniowski: *op. cit.*, s. 46.

⁵ *Ibid.*, s. 47.

⁶ *Ibid.*, s. 48.

⁷ A. Kopruckowiak: *Ruchy rewolucyjne na wsi lubelskiej w latach 1905–1907*, Lublin 1967, *passim*.

czny w powiatach: biłgorajskim, hrubieszowskim, janowskim, tomaszowskim i zamojskim, graniczących z Galicją.

Tab. 1. Place ordynariuszy (14 korcy) w r. 1911 w guberni lubelskiej
Tab. 1. Les gages des ouvriers agricoles en 1911 dans le district de Lublin

Powiat	Liczba folwarków	Uzyskali wszyscy robotnicy	Uzyskała część	Nie uzyskali	Procent
Biłgoraj	43	1	10	32	74.4%
Chelm	69	31	11	27	39.1
Hrubieszów	99	45	5	49	49.5
Janów	59	17	-	42	71.2
Krasnystaw	85	59	5	21	24.7
Lubartów	38	33	-	5	13.2
Lublin	96	82	-	14	14.6
Puławy	61	42	2	17	27.9
Tomaszów	87	14	17	56	64.4
Zamość	100	9	15	66	66.0
W guberni	727	333(45.8%)	65(9.0%)	329	45.2

Źródło: K. Groniowski: *Robotnicy rolni w Królestwie Polskim 1871–1914*, Warszawa 1977, s. 113. Wyliczenia procentowe własne.

Nie mniej ważna okazała się sprawa obcych poddanych zatrudnionych w majątkach ziemskich w Lubelskiem. Nie był to problem nowy dla opinii publicznej i miejscowych władz administracyjnych i policyjnych. Oto w poufnym okólniku z 21 IX/3 X 1885 r. gubernator lubelski prosił naczelników powiatowych, by złożyli mu szczegółową informację, czy jest prawdą, o czym szeroko informowała prasa, że jakoby ziemianie uzgodnili jednolite stanowisko, by zwalniać z pracy zatrudnionych robotników, poddanych niemieckich, a zatrudniać w ich miejsce rugowanych Polaków w Prusach? W odpowiedzi naczelnicy stwierdzali, że nigdzie nie zastosowano retorsji wobec robotników poddanych niemieckich.⁸ Władze wszakże nadal śledziły problem zatrudnienia obcych poddanych, traktując tę sprawę bardzo poufnie, w szczególności bacząc za ich udziałem w stowarzyszeniach i polskich legalnych organizacjach. Naczelnicy poszczególnych powiatów, głównie przygranicznych, informowali władze gubernialne o każdym ta-

⁸ Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej – APL). Kancelaria Gubernatora Lubelskiego (dalej – KGL), 299/1885, k. 2. W dniu 31 maja 1883 r. aresztowano we Włodawie Moritza Noga, oficera austriackiego ze szpiegowską dokumentacją. Natomiast 7 czerwca tego roku zatrzymano Hugo Rutberga, który miał być skierowany rzekomo z Wiednia do Królestwa Polskiego celem zorientowania się w możliwości zakupu ziemi w guberni lubelskiej i wołyńskiej. Zob. A. Kopruckownik, rec. pracy W. Śladkowskiego: *Kolonizacja niemiecka w południowo-wschodniej części Królestwa Polskiego w latach 1815–1915*, Lublin 1969, [w:] „Sowietskoje Sławianowiedienije”, Moskwa 1971, nr 2, s. 92 (odbitka).

kim przypadku. Naczelnik powiatu zamojskiego informował w maju 1887 r., że wśród członków straży pożarnej w Zamościu są: Ignacy Szymański, poddany austriacki, oraz Julian Figner, poddany pruski.⁹ Naczelnik powiatu janowskiego pisał przy tej okazji, że istnieje na jego terenie stowarzyszenie przeciwpożarowe, do którego władz wchodzi – Adam Przanowski, właściciel majątku Potoczek, Antoni Piasecki, właściciel majątku Popkowiec, Mikołaj Gosiewski, właściciel majątku Radlin w pow. lubelskim, Ludwik Sajkiewicz, właściciel Hyże w pow. zamojskim, Leon Dmochowski, szlachcic z pow. łukowskiego i Leon Przanowski, właściciel majątku Krasne-Liszno w pow. chełmskim. Funkcjonowało tam również stowarzyszenie, spółka prawidłowej hodowli ryb, do której wchodził miejscowi ziemianie oraz sąsiednich powiatów, dzierżawcy, duchowieństwo oraz Burda, dzierżawca stawów Księstwa Łowickiego, mieszkaniec wsi Łyszkowice w pow. skierniewickim, poddany austriacki.¹⁰

Z raportu naczelnika pow. hrubieszowskiego wynika, że działało tam, obok Hrubieszowskiego Towarzystwa Rolniczego, pierwsze stowarzyszenie ziemian hrubieszowskich, do którego należał Aleksander Kruzensztern, właściciel majątku Koniuchy, poddany austriacki. Towarzystwo wspomniane zawiązane zostało przez 11 ziemian w dniu 10/22 VIII 1882 r. u notariusza Bocheńskiego w Hrubieszowie i odnowione w dniu 16/28 III 1884 r. Celem Towarzystwa było ułatwianie członkom korzystania z kredytów, ułatwienie w nabywaniu i sprzedaży produktów rolnych, maszyn i narzędzi rolniczych, nasion i wszelkich artykułów niezbędnych w prawidłowym prowadzeniu gospodarstwa rolnego.¹¹

Jednostkowe przypadki rugowania z zajmowanych stanowisk pracy obcych poddanych, zgodnie z przepisami z 14/26 marca 1887 roku, którzy nie mogli zajmować żadnych kierowniczych funkcji w stowarzyszeniach oraz administracji majątków, miało miejsce w wielu miejscowościach Lubelskiego. Oto warszawski generał-gubernator, powołując się na doniesienie Adama Durasa ze wsi Perespy w pow. tomaszowskim, informował w dniu 7/19 XI 1891 r. gubernatora lubelskiego, że administratorem majątku Perespy, własności Marii Rudnickiej, jest niemiecki poddany Józef Gencze. Jednocześnie prosił, aby gubernator lubelski

⁹ APL, KGL, 11/1887, tajne, k. 14. Raport naczelnika powiatu zamojskiego z 17/29 V 1887 r.

¹⁰ *Ibid.*, k. 18. Raport naczelnika powiatu janowskiego do gubernatora lubelskiego z dnia 29 IV/11 V 1887 r.

¹¹ *Ibid.*, k. 19–20. Raport naczelnika pow. hrubieszowskiego do gub. lub. z dnia 8/20 VI 1887. W cztery dni później gubernator lubelski potwierdzał to warszawskiemu general-gubernatorowi. *Ibid.*, k. 22–24. Aleksander Kruzensztern, właściciel majątku Koniuchy, do 1875 r. zapisany był w księdze ludności wsi tej samej nazwy. Tego roku wyprawił się do Austrii, a do Królestwa Polskiego przyjeżdżał rzadko, mając paszport austriacki. *Ibid.*, k. 21.

spowodował usunięcie go z pracy. Ze źródeł wynika, że J. Gencze, Polak z Poznania, przebywał w majątku od 1888 r., pełniąc funkcję kasjera, a z raportu naczelnika powiatu tomaszowskiego z dnia 8/20 XI 1891 r. wynika, że M. Rudnicka z córką Marią Teresą mieszkała w Warszawie, a zarząd majątkiem powierzyła 20 stycznia 1889 roku – Stanisławowi Rusickiemu.¹² Niemniej jednak J. Gencze pozbawiony został przez Rudnicką prawa pracy i zmuszony został wraz z rodziną wyjechać z majątku 16/28 XII 1882 r. Zatrudnienie znalazł w majątku Oksa w guberni kieleckiej, własności Ferdynanda ks. Radziwiłła. Natomiast zarządcą, administratorem majątku Perespy został poddany rosyjski – Bronisław Garewinkiel.¹³

Administrator majątku Oszczów i Honiatyń, gm. Dołhobyczów, także w pow. tomaszowskim (własność Tomisława Rozwadowskiego, poddanego austriackiego), Tadeusz Kiełczewski zatrudnił Łukasza Ciesielskiego, lat 50, poddanego pruskiego na stanowisku ekonoma w folwarku Honiatyń. Lubelskie władze policyjne, informując o tym gubernatora lubelskiego 8/29 XI 1893 r., zwracały uwagę, że Honiatyń leży przy samej „granicy austriackiej w miejscu dogodnym do nielegalnego jej przekraczania, co nadaje tej nominacji specjalnego posmaku”.¹⁴ Z wyjaśnień rządcy majątku Oszczów i Honiatyń – Kazimierza Dułęby wynika, że Ciesielski we wszystkim od niego zależy i nie szczególnego podczas jego pobytu i pracy nie zanotowano.¹⁵

Władze administracyjne i policyjne, w szczególności w guberni lubelskiej, z wielką gorliwością nadzorowały zachowania osób – obcych poddanych, głównie zajmujących funkcje i stanowiska w majątkach ziemskich na pograniczu austriackim, podejrzewając je o szpiegostwo na rzecz Habsburgów. Stąd zawsze bardzo drobiazgowo badały każdy przypadek, który wydawał się niezgodny z prawem i mógł nasuwać skojarzenie współpracy z osobami zajmującymi się profesjonalnie nielegalnym przetrzuceniem ludzi przez przejścia graniczne. Powiat tomaszowski był właśnie jednym z ważnych punktów przechodzenia przez „zieloną granicę” ludzie bezpośrednio zaangażowanych w działalność konspiracyjną.¹⁶

Szczególny i wzmożony nadzór nad obcymi poddanymi nastąpił w momen-

¹² APL, KGL, 18/1891 tajne, k. 4, 5, 8.

¹³ *Ibid.*, k. 10 – pismo Rządu Gubernialnego Lubelskiego do Kancelarii Gubernatora Lubelskiego z dnia 8/20 X 1892 r.

¹⁴ *Ibid.*, 285/1893, k. 1.

¹⁵ *Ibid.*, k. 4 (raport naczelnika pow. tomaszowskiego z lutego 1894 roku do gubernatora lubelskiego).

¹⁶ W. Najdus: *Przez zieloną granicę. Na polskich szlakach leninowskiej „bibuły”*, Warszawa 1964, zob. też moją recenzję tej pracy „Rocznik Lubelski”, 1965, T. VIII, s. 274–276.

cie walki o wydzielenie guberni chełmskiej z Królestwa Polskiego i ostrego przeciwdziałania polskości i katolicyzmowi na tym terenie. Oto jakże charakterystyczny przykład z pow. tomaszowskiego. Naczelnik tego powiatu donosił 3 października 1909 r. do gubernatora lubelskiego, że w czerwcu tego roku przybył do majątku Steniatyn, gm. Czerkasy, własność Wincentego Kostowskiego – Artur Ciesielski, lat 21, poddany pruski. Według relacji Andrzeja Zienkiewicza, był on kontrolerem i rachmistrzem gospodarki mlecznej w tym gospodarstwie, a właściwie administratorem majątku. A. Ciesielski rzekomo prześladował prawosławnych, nakazując im przestrzeganie świąt katolickich, w przeciwnym razie zwalniał z pracy z dniem 1 stycznia 1910 r. Zwolnieniem groził Dymitrowi Benio, Łukaszowi Maczelutkowi i Mateuszowi Nowosadowi, zatrudnionym w majątku robotników, o ile nie podporządkują się jego poleceniom.¹⁷ Z poufnego pisma warszawskiego generał-gubernatora z 4 grudnia 1909 roku wynika, że Ciesielski wręczał robotnikom kartki w języku polskim z groźbą pozbawienia pracy, gdy nie będą przestrzegać jego zaleceń. Władze warszawskie polecały wysłać go za granicę.¹⁸ Do sprawy tej powrócono 29 marca 1910 roku, podkreślając z naciskiem, że sprawa Ciesielskiego jest „niezwykle poważna, gdyż tyczy się prześladowania prawosławnych”.¹⁹ Wówczas gubernator lubelski w specjalnym okólniku, skierowanym do naczelników powiatowych i policmajstra Lublina z dnia 3 kwietnia 1910 r. polecał poszukiwać A. Ciesielskiego, ponieważ opuścił Steniatyn i udał się w nieznaną.²⁰ Dnia 13 lipca tego roku warszawski generał-gubernator informował władze lubelskie, że Ciesielski zatrzymany w guberni łomżyńskiej, dnia 15 czerwca tego roku wydany został z granic Królestwa Polskiego.²¹ Zwraca uwagę fakt, że ta jednostkowa sprawa Artura Ciesielskiego uruchomiła całą machinę administracji carskiej i policji w całym kraju, co potwierdza w znacznym stopniu tezę, że nie lekcewały one żadnego przypadku zagrażającego interesom prawosławnych na tym terenie, kojarzonym z interesem państwowym.²²

¹⁷ APL. Rząd Gubernialny Lubelski (dalej – RGL). WPN IV, 1909:822, k. 1.

¹⁸ *Ibid.*, k. 6.

¹⁹ *Ibid.*, k. 12.

²⁰ *Ibid.*, k. 14.

²¹ *Ibid.*, s. 29.

²² Podobnie energicznie wyeksmitowano za granicę Stefana Michalskiego, mieszkańca Katowic, odbywającego karę w więzieniu na Zamku Lubelskim. Na polecenie władz warszawskich miał być niezwłocznie wysłany za granicę z jednoczesnym żądaniem jego danych antropologicznych, daktyloskopijnych i zdjęć. Z pisma gubernatora piotrkowskiego z 7 września 1910 r. wynika, iż przekazany został 30 września tego roku policji w Sosnowcu, a następnie w Katowicach. APL RGL. WP IX, 1910:269 (cały volumen).

Spójrzmy, jak kwestia obcych poddanych – pruskich i austriackich – kształtowała się w guberni lubelskiej w ostatnich czterech latach poprzedzających wybuch pierwszej wojny światowej. Informują o tym tabele: 2, 3, 4, 5.

Tab. 2. Poddani pruscy i austriacy w guberni lubelskiej w 1911 r. (dane na dzień 1 stycznia)
Tab. 2. Les sujets prussiens et autrichiens dans le district de Lublin en 1911
(les données du 1er janvier)

Powiaty	Poddani pruscy				Poddani austriacy			
	M	K	D	Razem	M	K	D	Razem
Biłgoraj	2	3	-	5	60	63	99	222
Chełm	110	101	125	336	170	167	135	472
Hrubieszów	4	2	8	14	261	215	259	735
Janów	7	9	12	28	819	850	1290	2959
Lubartów	24	25	38	87	49	47	73	169
Lublin	97	81	108	287	193	186	283	662
Lublin m.	53	89	28	170	139	154	63	356
Krasnystaw	26	29	38	93	173	188	374	735
Puławy	44	43	48	135	288	291	348	927
Tomaszów	13	11	22	46	623	646	1017	2286
Zamość	21	18	13	52	234	253	247	734
Razem	401	411	432	1244	2914	3060	4188	10162

M – mężczyźni, K – kobiety, D – dzieci, m. – miasto.

Źródło: Archiwum Państwowe w Lublinie (APL). Kancelaria Gubernatora Lubelskiego, 57/II/1911.

Tab. 3. Poddani pruscy i austriacy w guberni lubelskiej w 1912 r. (dane na dzień 1 stycznia)
Tab. 3. Les sujets prussiens et autrichiens dans le district de Lublin en 1912
(les données du 1er janvier)

Powiaty	Poddani pruscy				Poddani austriacy			
	M	K	D	Razem	M	K	D	Razem
Biłgoraj	1	1	2	4	61	65	85	211
Chełm	69	57	75	201	148	103	137	388
Chełm m.	14	15	5	34	39	42	20	101
Hrubieszów	5	3	5	13	261	189	197	647
Janów	14	14	15	43	764	817	1278	2859
Lubartów	16	17	25	58	38	33	63	134
Lublin	111	92	107	310	243	197	266	706
Lublin m.	35	57	22	114	110	97	38	245
Krasnystaw	17	18	24	59	147	167	281	595
Puławy	38	41	42	121	277	282	335	894
Tomaszów	9	12	22	43	683	704	965	2352
Zamość	20	17	13	50	207	214	202	623
Razem	349	344	357	1050	2978	2920	3867	9765

Źródło: APL KGL, 1912: 35 st. II.

Tab. 4. Poddani pruscy i austriaccy w guberni lubelskiej w 1913 r. (dane na dzień 1 stycznia)
 Tab. 4. Les sujets prussiens et autrichiens dans le district de Lublin en 1913
 (les données du 1er janvier)

Powiaty	Poddani pruscy				Poddani austriaccy			
	M	K	D	Razem	M	K	D	Razem
Biłgoraj	3	1	2	5	54	55	64	173
Chelm	72	55	68	195	100	88	97	285
Chelm m.	11	7	7	25	40	35	20	95
Hrubieszów	5	4	5	14	271	215	224	710
Krasnystaw	19	19	30	68	82	82	114	278
Lubartów	15	10	22	47	35	31	58	124
Lublin	122	108	123	352	221	205	220	646
Lublin m.	40	59	23	122	119	102	40	261
Janów	18	14	15	47	703	748	1176	2627
Puławy	38	43	49	130	288	266	364	918
Tomaszów	14	14	24	52	676	700	1010	2386
Zamość	16	14	9	39	245	242	249	736
Razem	373	348	376	1097	2834	2769	3636	9239

Źródło: APL KGL, 1913: 6 st. II.

Tab. 5. Poddani pruscy i austriaccy w guberni lubelskiej w 1914 r. (dane na dzień 1 stycznia)
 Tab. 5. Les sujets prussiens et autrichiens dans le district de Lublin en 1914
 (les données du 1er janvier)

Powiaty	Poddani pruscy				Poddani austriaccy			
	M	K	D	Razem	M	K	D	Razem
Garwolin	32	36	56	124	19	19	23	61
Janów	17	18	14	49	691	719	1095	2505
Krasnystaw	32	32	34	98	147	143	181	471
Lubartów	13	14	28	55	28	29	47	104
Lublin	112	101	113	326	277	234	305	816
Lublin m.	45	61	25	131	115	98	37	250
Luków	25	26	26	77	15	16	28	59
Puławy	42	44	61	147	275	270	373	920
Radzyń	14	14	14	42	28	22	27	77
Siedlce	15	8	15	38	20	15	33	68
Siedlce m.	23	22	4	49	8	7	-	15
Sokolów	38	33	35	106	12	11	11	34
Razem	408	409	426	1243	1635	1583	2160	5378

Źródło: APL KGL, 1914:7 st. II.

Jednocześnie władze skrupulatnie odnotowywały każdy przypadek stopni podoficerskich, oficerskich, a także szeregowych po odbyciu służby wojskowej w obcych armiach, o czym informuje tabela 6 w odniesieniu do tej ostatniej grupy.

Tab. 6. Pruscy i austriaccy poddani-szeregowcy w guberni lubelskiej w latach 1911-1914
(dane na dzień 1 stycznia)

Tab. 6. Les sujets prussiens et autrichiens mineurs dans le district de Lublin dans
les années 1911-1914 (les données du 1er janvier)

Powiaty	Poddani pruscy				Poddani austriaccy			
	1911	1912	1913	1914	1911	1912	1913	1914
Biłgoraj	-	-	-	-	1	1	4	-
Chelm	3	1	2	-	6	1	5	-
Garwolin	-	-	-	5	-	-	-	6
Hrubieszów	-	-	-	-	2	2	26	-
Janów	6	1	2	2	17	84	77	69
Krasnystaw	6	5	2	-	8	9	9	-
Lubartów	1	-	-	-	1	-	-	-
Lublin	5	7	5	7	8	9	10	13
Lublin m.	6	7	8	7	17	14	13	15
Łuków	-	-	-	2	-	-	-	2
Puławy	4	4	5	5	18	18	11	17
Radzyń	-	-	-	3	-	-	-	3
Siedlce	-	-	-	1	-	-	-	1
Siedlce m.	-	-	-	-	-	-	-	-
Sokołów	-	-	-	1	-	-	-	1
Tomaszów	1	1	2	-	81	18	34	-
Zamość	3	3	2	-	29	21	17	-

Źródło: APL KGL, 1911:57 st. II; 1912:35 st. II; 1913:6 st. II; 1914:7 st. II.

Tab. 7. Zatrudnienie obcych poddanych w gminach powiatu biłgorajskiego w 1911 r.
(stan na dzień 1 stycznia)

Tab. 7. Les sujets étrangers employés dans les communes de l'arrondissement de Biłgoraj en 1911
(l'état pour le 1er janvier)

Gminy	Poddani austriaccy			
	Mężczyźni	Kobiety	Dzieci	Razem
Biszczka ^a	4	3	2	9
Wola Różaniecka	11	13	21	45
Potok Górny	2	1	3	6
Huta Krzeszowska	11	9	22	42
Księżpol	-	-	-	-
Kocudza	1	1	5	7
Krzeszów	-	-	-	-
Majdan Sopocki	15	16	18	49
Łukowa	4	3	8	15
Puszcza Solska ^b	6	7	6	19
Aleksandrów	-	-	-	-
Sól	3	5	7	15
Tarnogród	3	5	7	15

Źródło: APL KGL, 1911:57 st. II.

a – w gminie Babice i w Biłgoraju nie było rodzin obcych poddanych; b – w gminie Puszcza Solska pracowało pięć osób poddanych niemieckich.

Tab. 8. Pruscy i austriaccy poddani w gminach powiatu hrubieszowskiego w 1911 r. (stan na 1 stycznia).
Tab. 8. Les sujets prussiens et autrichiens dans les communes de l'arrondissement de Hrubieszów en 1911 (l'état pour le 1er janvier)

Gminy	Mężczyźni	Kobiety	Dzieci	Razem
Hrubieszów	6	2	2	10
Dubienka	4	3	-	7
Białopole	5	5	4	14
Werbkowice	10	6	4	24
Horodło	26	9	5	40
Grabowiec	21	14	29	64
Hrubieszów gmina	14	13	21	48
Dolhobyczów ^a	26	21	34	81
Kryłów	19	19	31	69
Miętkie	14	19	31	64
Mircze	11	10	8	29
Miączyn ^b	9	7	8	24
Mołodiatycze	13	9	12	33
Moniatycze ^c	56	52	41	149
Mieniany ^d	11	5	7	23
Jarosław	16	13	22	51
Ogółem	261	215	259	735

a – pracowała jedna rodzina (7-osobowa) z zaboru pruskiego; b – pracował jeden robotnik poddany pruski; c – pracował jeden robotnik poddany pruski; d – pracowała jedna rodzina (5-osobowa) z zaboru pruskiego.

Źródło: APL KGL, 57 st. II/1911.

Niezwykle ciekawie kształtowało się zatrudnienie poddanych austriackich i pruskich (niemieckich) w poszczególnych powiatach i w poszczególnych gminach, o czym informują tabele od 7 do 11.

Tab. 9. Pruscy i austriaccy poddani w gminach powiatu janowskiego w 1911 r. (stan na 1 stycznia)

Tab. 9. Les sujets prussiens et autrichiens dans les communes de l'arrondissement de Janów en 1911 (l'état pour le 1er janvier)

Gminy	Poddani pruscy				Poddani austriaccy			
	M	K	D	Razem	M	K	D	Razem
Janów miasto	-	1	1	2	4	6	7	17
Kraśnik	-	-	-	-	27	24	48	99
Annopol	-	-	-	-	62	60	91	213
Brzozówka	-	-	-	-	14	25	15	54
Wilkołaz	-	-	-	-	35	47	25	107
Gościeradów	-	-	-	-	23	26	53	102
Dzierszkowice	1	1	2	4	37	49	35	121
Zaklików	2	3	3	8	64	87	67	218
Zakrzówek	1	2	-	3	31	35	35	101
Kawęczyn	1	-	-	1	19	15	18	52
Kosin	-	-	-	-	56	40	7	103
Modliborzycze	-	-	-	-	64	63	77	206
Potok	-	1	-	1	271	256	623	1148
Trzydnik	2	1	6	9	32	37	60	129
Urzędów	-	-	-	-	79	80	129	288
Chrzanów	-	-	-	-	1	-	-	-
Ogółem	7	9	12	28	819	850	1290	2959

Źródło: APL KGL, 57 st. II/1911 r.

Tab. 10. Pruscy i austriaccy poddani w gminach pow. puławskiego w 1911 r. (stan na 1 stycznia).
 Tab. 10. Les sujets prussiens et autrichiens dans les communes de l'arrondissement de Puławy en 1911 (l'état pour le 1er janvier)

Gminy w obrębie twierdzy	Poddani pruscy				Poddani austriaccy			
	M	K	D	Razem	M	K	D	Razem
Puławy m.	2	4	1	7	5	6	6	17
Wola Czelnowska	2	2	8	12	4	2	6	12
Gołąb	1	1	2	4	2	2	2	6
Drzewce	3	6	3	12	9	9	10	28
Żyrzyn	1	1	-	2	-	1	-	1
Irena	3	3	-	6	1	-	-	1
Kazimierz	1	1	-	2	4	2	7	13
Karczmiska	2	1	2	5	20	20	16	56
Końskowola	2	1	3	6	1	1	3	5
Kurów	1	1	-	2	1	2	1	4
Markuszów	5	3	2	10	3	3	5	11
Puławy gm.	1	1	1	3	-	3	-	3
Celejów	1	2	1	4	3	4	8	15
Szczekarków	-	-	-	-	5	9	3	17
Razem	25	27	23	75	58	64	67	189
Gminy poza twierdzą	Poddani pruscy				Poddani austriaccy			
	M	K	D	Razem	M	K	D	Razem
Garbów	7	6	9	22	-	-	-	-
Godów	2	1	5	8	51	50	40	141
Kamień	3	2	2	7	20	20	50	90
Opole	6	6	9	21	103	106	66	275
Rybitwy	1	1	-	2	56	54	115	225
Razem	19	16	25	50	230	230	281	741
Ogółem	44	43	48	125	288	294	348	930

Źródło: APL, KGL, 57 st. II/1911.

Z przytoczonych liczb (tab. od 7 do 11) wynika, że osoby zatrudnione były przede wszystkim na terenie gmin, a więc w środowisku wiejskim. Przesądzało to w zasadzie o miejscu pracy, ponieważ na wsi lokowany był także przemysł powiązany ściśle z gospodarką folwarczną. Poddani austriaccy, którzy w guberni lubelskiej dominowali nad podanymi pruskimi, głównie z Wielkopolski, wynajmowali się do pracy w majątkach ziemskich. Do nielicznych przypadków należały sytuacje, gdy Polacy z Galicji pracowali na swoim gospodarstwie, uzyskanym przez małżeństwo lub nabytym w pierwszych latach naszego stulecia, często także za pośrednictwem Banku Włociańskiego, gdy posiadali uregulowany status pobytu w zaborze rosyjskim. Niektórzy wchodzili na gospodarstwo żony, ponieważ pewien procent Polaków głównie z Galicji wstępował w związki małżeńskie z miejscowymi mieszkankami. Generalnie wśród pracowników zatrudnionych w majątkach ziemskich przeważały rodziny, co bardzo wyraźnie i czytelnie uwydatniono w

przytoczonych w tabelach danych. Nie jestem w stanie w tym artykule odpowiedzieć, jak często zatrudniane były kobiety z małżeństw Polaków z Galicji.

Tab. 11. Pruscy i austriaccy poddani w gminach powiatu zamojskiego w 1911 r.
(stan na 1 stycznia)

Tab. 11. Les sujets prussiens et autrichiens dans les communes de l'arrondissement de Zamość en 1911 (l'état pour le 1er janvier)

Gminy	Poddani pruscy				Poddani austriaccy			
	M	K	D	Razem	M	K	D	Razem
Wysokie	-	-	-	-	5	7	11	23
Goraj	-	-	-	-	1	1	5	7
Zamość	3	2	4	9	15	13	11	39
Zwierzyniec	2	4	-	6	12	16	9	37
Krasnobród	3	2	5	10	10	11	8	29
Łabunie	-	-	-	-	6	5	7	18
Mokre	1	-	-	1	6	8	6	20
Nielisz	2	4	1	7	54	71	108	233
Radecznica	-	-	-	-	5	6	2	13
Sułów	6	3	2	11	16	11	13	40
Skierbieszów	1	1	-	2	9	3	1	13
Suchowola	-	-	-	-	64	69	17	150
Stary Zamość	-	-	-	-	4	4	6	14
Terespol	-	-	-	-	4	3	8	15
Frampol	-	-	-	-	4	4	6	14
Zamość m.	2	2	1	5	7	5	4	16
Szczerbieszyn	-	-	-	-	12	16	25	53

Źródło: APL KGL, 57 ST. II/1911.

W przypadku osób samotnych – znajdowały one prace przy wszelkiego rodzaju robotach polowych lub w gospodarstwie, w tym na posługach rodziny właściciela pałacu lub dworku. Z danych źródłowych wynika, że w zdecydowanej większości byli to pracownicy zatrudnieni w majątkach od wielu już lat. W przeważającej mierze także Polacy z Galicji i zaboru pruskiego wynajmowani do pracy w miejscowych gospodarstwach rolnych ziemian, zajmowali stanowiska nie wymagające wysokich kwalifikacji zawodowych, ale określonego doświadczenia w wykonywanym zawodzie. Byli to najczęściej zwykli robotnicy rolni, pracujący w rolnictwie, w polu lub zajmujący się furmanieniem. Niektórzy z nich trudnili się wypasem bydła. Niewielki odsetek zatrudnionych, to osoby zajmujące ważne stanowiska w gospodarce majątku, głównie w rachunkowości i leśnictwie oraz przemyśle przetwórczym.

Warszawski generał-gubernator w ściśle poufnym piśmie z dnia 12/25 stycznia 1913 roku podkreślał, iż według danych Departamentu Policji Ministerstwa

Spraw Wewnętrznych, wielu poddanych austriackich, odbywających służbę wojskową w armii państwa Habsburgów, posiadało majątki ziemskie w Rosji. Podczas licznych odwiedzin swoich majątków zajmowali się wywiadem wojskowym. Dlatego zwracał się do gubernatorów w Przywiślańskim Kraju o dostarczenie danych o własności ziemskiej poddanych Austrii.²³ Gubernator lubelski bardzo sumiennie wykonał to polecenie, zwracając się 26 stycznia tego roku do naczelników powiatów i policmajstra Lublina, by dostarczyli mu niezbędnych danych.²⁴

Z dostarczonych przez administracyjne władze powiatowe i policmajstra Lublina danych wyłonił się bardzo wyraźny obraz wymienionej kwestii. Oto w pow. biłgorajskim nie było ziemian poddanych austriackich, ale było tam kilka gospodarstw chłopskich, a mianowicie: Katarzyna Siembida posiadała od 1908 r. gospodarstwo 11 morgów i 93 pręty; Zofia Fronka posiadała od 1902 r. – 6 morgów i 100,5 pręta; Katarzyna Kruk – od 1904 r. miała 7 morgów i 204 pręty; Anna Kurasewicz od 1904 r. posiadała 43,5 pręta i Zofia Migryła od 1889 r. była właścicielką dziewięciomorgowego gospodarstwa.²⁵

W pow. krasnostawskim były dwa przypadki ziemian, poddanych austriackich, posiadających majątki na tym terenie: Artur Rzewuski, gm. Rybczewice, posiadał od października 1907 r. majątek o obszarze 856 morgów i 183 prętów.²⁶ W pow. chełmskim Tadeusz Marczewski posiadał w spadku gospodarstwo w gminie Czuleczyce, a w pow. hrubieszowskim – Adam hr Komorowski-Suffczyński od 1886 r. był właścicielem dużego folwarku o obszarze 1722 morg.²⁷ W pow. zamojskim nie było takich posiadłości poddanych Austrii, ale do majątku Adamów, gm. Suchowola często przyjeżdżał Witold hr. Łoś z Piotrowic w pow. lubelskim, który był poddanym austriackim. Podczas swoich pobytów nadzorował rachunki gospodarcze majątku żony hrabiny Tarnowskiej, poddanej rosyjskiej.²⁸ Bardzo ciekawych danych dostarczył w formie ściśle poufnej informacji naczelnik gubernialnego zarządu żandarmerii w Lublinie gubernatorowi E. W. Mienkinowi w dniu 16 lutego 1911 r. Informacja ta zawiera 57 nazwisk osób z określeniem czasu pobytu i miejsca pracy oraz zajmowanych funkcji.

²³ APL KGL, 1911/8 tajne.

²⁴ *Ibid.*.

²⁵ *Ibid.*, pismo naczelnika pow. biłgorajskiego.

²⁶ *Ibid.*. Majątek otrzymał w spadku po zmarłej żonie.

²⁷ *Ibid.* Władze warszawskie w piśmie z dnia 3 sierpnia 1911 r. domagały się szczegółowych informacji o Rzewuskim i Marczewskim.

²⁸ *Ibid.*, pismo naczelnika powiatu zamojskiego z 8 lutego 1911 r.

Tab. 12. Poddani austriaccy i pruscy w guberni lubelskiej w 1911 r.
Tab. 12. Les sujets autrichiens et prussiens dans le district de Lublin en 1911

L.p.	Imię i nazwisko	Czas przebywania	Miejsce pracy, funkcja
1.	Henryk Czermak ¹	2 VII 1907 - 16 XII 1908	Dominów
2.	Artur Rzewuski	2 VI 1907 - 16 X 1909	Gardzienice, wł. majątku
3.	Stanisław Kostka	4 VIII 1910 - 2 IX 1910	Łopiennik, agronom
4.	Emanuel Reno ²	IX 1910	Rybczewice, leśniczy
5.	Alojzy Nałake ³	27 X 1909	Trawniki, leśniczy
6.	Pius Kaczmarczyk ⁴	21 IV 1906 - 29 VIII 1910	Łysolaje, leśniczy
7.	Konstanty Michajluk	18 V 1907 - 31 XII 1907	Chmielnik, kierownik olejarni
8.	Kamillo Matiwski ⁵	10 VI 1909 - IX 1910	Snopków, praktykant ekonomista
9.	Wincenty hr. Łoś ⁶ lat 52	Od 1885 r. ciągle za granicą	Właściciel cz. majątku Ożarów, gm. Jastków
10.	Witold hr. Łoś ⁷ lat 47	1901 - 19 X 1910	Wł. majątku Piotrowice i Adamów oraz Zagrody
11.	Michał Grynik szlachcic	2 I 1910	Pomocnik leśniczego lasu państw. w Chełmie
12.	Gustaw Breza ⁸	IV 1904 - wiosna 1909	Właściciel majątku Staw w pow. chełmskim
13.	Roman Miesiączkiewicz ⁹	IV 1908 - wiosna 1909	Pomocnik dyrektora cukrowni Milejów
14.	Antoni Otawa	IV 1905 - 1907	Administrator majątku Horodyszczce pow. chełmski
15.	Marian Wolfram ¹⁰	1903 - 15 XII 1908	Leśnik w pow. Chełm
16.	Franciszek Siel z Poznania	18 IX 1910	Siedliszcze, pisarz ekonoma
17.	Jan Wiewiórkowski ¹¹	X 1904 - VIII 1908	Rakołupy, technik leśny
18.	Karol Langer ¹² z Poznania	1873 - 1910 w Rosji	Wojsławice, Podleśny
19.	Józef Jaworski ¹³ ze Lwowa	1907 - 2 VII 1910	Wojsławice, leśniczy
20.	Bolesław Gołobica ¹⁴	1 V 1910	Wojsławice, leśnik
21.	Stefan Cwiciński	16 VII 1909	Wojsławice, leśnik
22.	Tadeusz Zygmunt Kidrzowski	2 IX 1910	Uher, nauczyciel domowy
23.	Edward Tadeusz Gołuchowski	28 XII 1909 - 19 VI 1910	Uher, były nauczyciel domowy
24.	Jan Bartoszcze ¹⁵	23 XII 1908	Milejów, administrator majątku
25.	Adolf Delecin ¹⁶	7 V 1908	Rejowiec, buchalter w cukrowni
26.	Antoni Łabędź	21 V 1904	Rejowiec, pomocnik dyrektora cukrowni
27.	Józef Lewandowski	8 XII 1909 - 1 VI 1910	Żulin, praktykant
28.	Józef Wieliczko	IV 1909	Krasne, ekonom
29.	Adam hr. Kopmorowski-Suffczyński ¹⁷	przebywał za granicą	Hostynne, wł. majątku
30.	Adam Obgarowicz		Mircze, administrator
31.	Roman Płocimiak ¹⁸	1901 z Poznania	Miączyn, kontroler majątku
32.	Bronisław Niewiadomski ze Lwowa	1903	Oszczów, administrator majątku
33.	Izydor Nowak	VI 1908	Oszczów
34.	Józef Nakładial	VII 1908	Rybczewice, praktykant
35.	Edmund Herliński ¹⁹	1890 z W. Ks. Poznańskiego	Orłów, leśniczy
36.	Józef Kenupek	1908 - 1910	Orłów, pomocnik leśniczego
37.	Gottlb Straka	1 VII 1910	Nieleń, leśniczy
38.	Jan Kłoska	10 X 1910	Adamów, praktykant leśnictwa
39.	Aleksy Nalloch ²⁰	17 XII 1910	Ordynacja Zamojska, starszy leśniczy

L.p.	Imię i nazwisko	Czas przebywania	Miejsce pracy, funkcja
40.	Jan Styczyński ²¹	2 I 1910	Ordynacja Zamojska, praktykant
41.	Jan Łopuszyński		Ordynacja Zamojska, kierownik sklepu
42.	Józef Potoczek ²²	I 1910	Zwierzyniec, technik introligator
43.	Jan Rapa ²³	2 I 1910	Zwierzyniec, sekretarz
44.	Henryk Lehr ²⁴	6 XI 1910	Ruskie Piaski, administrator majątku
45.	Leon Pawiński ²⁵	15 XII 1909	Witków, agronom majątku
46.	Roman Krzyszak	19 VII 1909	Poturzyn, agronom
47.	Kamil Tadeusz Strzyżewski	2 VII 1909	Poturzyn, praktykant
48.	Karol Alfred Standler	19 VII 1910	Łaszczów, praktykant
49.	Ferdynand Aseman	17 I 1910	Łaszczów, praktykant
50.	Ferdynand Aseman lat 33	16 III 1910	Gradysławice, administrator majątku
51.	Karol Stodler	25 X 1910	Gradysławice, praktykant felczera
52.	Paweł Sytko	30 VIII 1909	Sielec, adm. majątku
53.	Andrzej Kolono- Oborski	1 IX 1910	Kluczkowice, praktykant felczera
54.	Władysław Płoszyński ²⁶	3 X 1908	Kluczkowice, oficjalista leśnictwa
55.	Johan Edmunda Szpichalski ²⁷	29 I 1909	Kluczkowice, pomocnik leśniczego
56.	Franciszek Prass ²⁸	1899 r.	Koleczyn, administrator majątku
57.	Lucjan von Legis ²⁹ (Fonlegis)	1895 r.	Szczekarków, praktykant

¹ Wyjechał do guberni siedleckiej. ² We wrześniu 1910 r. wyjechał do guberni grodzieńskiej. ³ Był poddanym pruskim. ⁴ Jw. ⁵ Był z pochodzenia Czechem. ⁶ Od 1885 roku ciągle przebywał za granicą. ⁷ W dniu 19 października 1910 roku wyjechał. ⁸ Był oficerem rezerwy wojsk niemieckich w Poznaniu, lat 32. Na wiosnę 1909 roku wyjechał do guberni warszawskiej. ⁹ Był oficerem wojsk austro-węgierskich. Na wiosnę 1909 roku wyjechał z Milejowa. ¹⁰ Pochodził z Poznania i był poddanym pruskim. ¹¹ Przyjechał do Rakolup z Poznania. W 1908 roku wyjechał do Porycka w guberni wołyńskiej. ¹² Przyjechał do Wojśławic z Poznania. W 1910 r. wyjechał na Wołyń. ¹³ Przyjechał ze Lwowa, a 2 lipca 1910 r. wyjechał do Warszawy. ¹⁴ Przyjechał z Poznania i na wiosnę 1910 r. wyjechał do Warszawy. ¹⁵ Był poddanym pruskim. ¹⁶ Jw. ¹⁷ Hrabia często wyjeżdżał za granicę. W 1911 r. także nie było go w majątku. Miał 49 lat. ¹⁸ Pochodził z Poznania. ¹⁹ Pochodził z W. Ks. Poznańskiego. ²⁰ Był poddanym pruskim. ²¹ Pochodził z Francji. ²² Był poddanym pruskim. ²³ Ukończył Szkołę Rentalera w Warszawie i Uniwersytet Jagielloński w Krakowie. Z wykształcenia był agronomem. ²⁴ Poddany pruski. ²⁵ Jw. ²⁶ Jw. ²⁷ Jw. ²⁸ Jw. ²⁹ Jw.

Źródło: API. KGL, 1911/8 tajne.

Przytoczone zestawienie potwierdza w istotny sposób, że poddani austriacy i pruscy, w zdecydowanej większości Polacy, zajmowali ważne funkcje lub stanowiska w działalności gospodarki folwarczej – od administratorów począwszy aż do praktykantów skończywszy (tu zdecydowanie przeważali pomocnicy leśniczych czy podleśnych, ale byli także pomocnicy felczerów). Sporo osób zatrudniano w różnych przedsiębiorstwach, istniejących w majątkach – np. w olejarniach, ale także w cukrowniach (Miejów, Poturzyn, Rejowiec). Potwierdza to, że byli oni zatrudniani w nowoczesnych działach gospodarki folwarczej, w tym w dobrach Ordynacji Zamojskiej na stanowiskach rzadkich, ale w tak rozległych zespołach majątkowych (kluczach) niezbędnych, np. introligator z odpowiednim

do tego zawodu przygotowaniem, pracujący w Zwierzyńcu. Wśród zatrudnionych, a wymienionych przez władze policyjne w Lublinie, był tylko jeden Czech oraz jeden obywatel francuski, ale pochodzenia polskiego.

Władze administracyjne i wojskowe na terenie Królestwa Polskiego (jak pisano – Kraju Przywiślańskim) alarmowały o nasilającej się penetracji szpiegowskiej ze strony państw centralnych. Na podstawie danych sztabu Warszawskiego Okręgu Wojskowego – gubernator lubelski w jednym z okólników do naczelników powiatowych informował o możliwości szpiegostwa ze strony pracowników poddanych obcych państw zatrudnionych w majątkach ziemskich. Polecał, aby władze lokalne zwróciły na to szczególną uwagę, oraz na to, czy nie jest naruszany przepis z 14/26 lutego 1887 roku, zabraniający cudzoziemcom zajmowania kierowniczych stanowisk w majątkach ziemskich, zakładach przemysłowych i stowarzyszeniach.²⁹ W wyniku realizacji tego zalecenia władze powiatowe dokonały na terenie całej guberni lubelskiej szczegółowych spisów zatrudnionych pracowników obcych poddanych w majątkach ziemskich wraz z ich stanowiskami pracy, funkcjami i przeszkoleniem wojskowym (służbą wojskową i w jakich formacjach). Dotyczyło to zarówno poddanych austriackich, jak i pruskich (niemieckich). Powstała w ten sposób dokładna mapa rozmieszczenia służby rolnej poddanych innych państw w całej guberni, co przedstawia tabela 13.

Tab. 13. Obcy poddani pracujący w majątkach ziemskich w guberni lubelskiej w 1913 r.
Tab. 13. Les sujets étrangers employés chez les propriétaires fonciers dans le district de Lublin en 1913

Powiat	Liczba folwarków	Liczba zatrudnionych	Robotnicy i rzemieślnicy
Biłgorajski	10	21	21 + 4 w firmie „Franke”
Chelmski	34	83	63
Hrubieszowski	68	194	132
Janowski	39	89	71
Krasnostawski	22	26	15
Lubartowski	5	16	brak specyfikacji
Lubelski	46	75	70
Puławski	27	59	42
Tomaszowski	36	121	106, w tym 30 w cukrowni Poturzyn
Zamojski	29	52	brak specyfikacji
Ogółem	316	736	-

Źródło: APL KGL, 118 st. I/1913 – spisy poddanych obcych państw w majątkach ziemskich.

²⁹ APL KGL, 118/ st. I/1913. Tajny okólnik gubernatora lubelskiego do naczelników powiatowych z dnia 24 IV/6 V 1913 r.

Z przytoczonych danych wynika, że w 316 majątkach i folwarkach ziemskich pracowało 736 poddanych austriackich. Najwięcej ich było w powiecie hrubieszowskim, tomaszowskim, janowskim i chełmskim. Przewagę stanowili robotnicy folwarczni i rzemieślnicy różnych specjalności. W majątkach przemysłowych pewną grupę stanowili robotnicy cukrowni (Poturzyn), zatrudnieni w firmie „Franke” w pow. biłgorajskim, trudniący się wyrębem i przerobem drewna. Wśród wymienionych w spisach zawodów znajdują się: lokaje, kucharze, ogrodnicy, stangreci, ekonomi, gajowi i leśnicy, guwernerzy, pastuchy.

W powiatach północnych, włączonych do guberni lubelskiej po utworzeniu guberni chełmskiej, zjawisko to nie przybrało tak dużych rozmiarów jak w majątkach Lubelskiego. Oto w 1913 roku w powiecie siedleckim pracowało 16 poddanych austriackich, w sokołowskim – 2, w radzyńskim – 30, w łukowskim 17.³⁰ Natomiast naczelnik powiatu lubelskiego informował, że w drugiej połowie tego roku pracowało na jego terenie w majątkach ziemskich 100 poddanych austriackich, w tym 77 robotników rolnych i 10 rzemieślników.³¹

Na drugim końcu guberni lubelskiej, w pow. radzyńskim zatrudniono na początku 1914 r. 22 osoby z obcych poddanych, w tym 14 Polaków, 7 Czechów i jednego Niemca³², co przedstawia tabela 14.

Wszyscy wymienieni w tym zestawieniu, głównie robotnicy rolni i rolnicy pracowali w majątkach ziemskich w powiecie radzyńskim. Przebieg pracy wskazuje na ich niezwykłą mobilność. Niektórzy kilkakrotnie zmieniali miejsca pracy, zawsze w majątkach i folwarkach ziemskich. Na szczególne wyróżnienie zasługują dwa nazwiska czeskie: Sztrobla (Strobla) i Hanzla. Obaj zatrudnieni zostali jako ogrodnicy w majątkach należących do jednej rodziny, a mianowicie: w Milanowie, własność Marii Wandy ks. Czetwertyńskiej i w Suchowoli, własność jej syna Seweryna, wcześniej zakupiona przez Włodzimierza ks. Czetwertyńskiego od Natalii Kickiej.

Gorączka kryzysu poprzedzającego wybuch wojny jeszcze bardziej skomplikowała położenie prawne pracowników, zatrudnionych w posiadłościach ziemskich i innych przedsiębiorstwach na terenie guberni lubelskiej – poddanych austriackich i niemieckich. Gubernator lubelski, z polecenia władz zwierzchnich, prosił w marcu 1914 r. naczelników powiatów oraz policmajstrów w Lublinie i w Siedlcach

³⁰ *Ibid.* Raport naczelnika pow. siedleckiego do gubernatora lubelskiego z 22 X/4 XI 1913 r.; naczelnika pow. sokołowskiego z 5/8 XI 1913 r.; naczelnika pow. radzyńskiego z 6/19 XI 1913 r.; naczelnika pow. łukowskiego z 9/22 XI 1913.

³¹ *Ibid.*, raport naczelnika pow. lubelskiego do gubernatora lubelskiego z 15/28 XI 1913 r.

³² *Ibid.*, raport naczelnika pow. radzyńskiego do gubernatora lubelskiego z 24 II/9 III 1914 r.

o niezwłoczne nadesłanie mu wykazu osób poddanych tych państw, a zajmujących jakiegokolwiek kierownicze stanowiska w fabrykach i przedsiębiorstwach.³³

Tab. 14. Obcy poddani w pow. radzyńskim w lutym 1914 r.
Tab. 14. Les sujets étrangers dans l'arrondissement de Radzyń en février 1914

Lp.	Imię i nazwisko	Wiek	Narodowość	Wyznanie	Zawód i przebieg pracy
1	Jan Pływacz	57l.	Polak	kat.	robotnik z Krakowskiego
2	Błażej Kudelak	59	Polak	kat.	robotnik z Żywieckiego, Bezwola (Bojanówka, Rudzieniec)
3	Błażej Mikołajczuk	57	Polak	kat.	rolnik, Zieleniec, maj. Milanów (Bojanówka, Turów, Olszewnica, Łuzka, Międzyrzec)
4	Karol i Franciszek Dyrek	36,38	Czesi	kat.	Milków (Opole, Kaplonosy, Glinny Stok, Jasionka Ruska, Rudzieniec, Tułnik).
5	Józef Wachet	66	Czech	kat.	Milanów (Planta, Wołyń).
6	Józef Kubieniec	55	Polak	kat.	robotnik, Milanów (Rudzieniec, Czemierniki, Dębica)
7	Jan Sztrobel	61	Czech	kat.	ogrodnik, Milanów
8	Jakub Sznajder	46	Niemiec	ewan.	robotnik, Cichostów (Kaliszany)
9	Zygmunt Winzor	54	Czech (Brno)	kat.	rolnik, Żelizna (Dębica, Jakubowice Murowane)
10	Stanisław Kwarcia ¹	32	Polak	kat.	Suchowola (z Wadowic)
11	Wacław Hanzel ²	47	Czech	kat.	ogrodnik, Suchowola
12	Adolf Wachniek	63	Czech	kat.	robotnik, Wołyń (Planta)
13	Tomasz Bodziek	51	Polak	kat.	Olszewnica (Sadowne pow. Łuków)
14	Franciszek Jędrusiak	48	Polak	kat.	robotnik, Niewęglisz
15	Henryk Miller	50	Polak	kat.	ogrodnik, Gubernia – Radzyń
16	Jan Gryga	41	Polak	kat.	robotnik, Międzyrzec (Różanka)
17	Barabasz Targosz	50	Polak	kat.	robotnik, Radzyń
18	Józef Grochowski	45	Polak	kat.	robotnik, Międzyrzec (majątek Szlubowskiego w Radzyniu)
19	Stanisław Mikołajczuk	38	Polak	kat.	robotnik, Czemierniki (Sosnowica, Różanka, Opole, Planta)
20	Mikołaj Gil ³	38	Polak	kat.	Kąkolewnica (Ruska Wieś)
21	Józef Gil	68	Polak	praw.	robotnik, Kąkolewnica (pow. Brześć, gub. grodzieńska)

¹ Miał przygotowanie rolnicze i ogólne, gdyż ukończył 4 klasy szkoły ludowej i trzyletnią szkołę rolniczą w Kobiernicy. ² Pochodził z Pragi, a do majątku Suchowola przyjechał 14 października 1911 r. na zaproszenie Seweryna ks. Świątopełka-Czetwertyńskiego. ³ Rodzice jego pochodzili z Galicji, a mieszkali od wielu lat w Kąkolewnicy, gdzie się urodził. Nigdy nie wyjeżdżał za granicę.

Źródło: APL, KGL, 118 st. I/1913.

kat. – katolik; ewan. – ewangelik; praw. – prawostawny

W odpowiedzi z pow. łukowskiego wpłynęła informacja o 10 zatrudnionych, w tym czterech poddanych niemieckich: Wacław Posuszny w Stoczku Łukowskim

³³ APL KGL, 101 st. I/1914, k. 3.

był piekarzem; Józef Szulc, także w tym mieście, był pomocnikiem kierownika browaru; Rudolf Hundel i Robert Hundel pracowali jako szklarze w hucie szkła „Dąbrowa”. Pozostali byli poddani austriackimi: Stanisław Szynek pracował w majątku Wola Ossowińska jako gorzelany, Józef Gdezjer, Wincenty Hilker, Józef Nielwier, Józef Żerawski zatrudnieni byli w hucie szkła „Dąbrowa” oraz Józef Krauze, pracujący jako mechanik w tym przedsiębiorstwie.³⁴ W powiecie krasnostawskim pracowali Polacy z Galicji: Bronisław Maryniak, gorzelany w Olszance; Bolesław Strusiewicz, od 6/19 VIII 1911 r. kierownik Stacji Zootechniczno-Biologicznej w majątku Gardzienice, gm. Rybczewice, zorganizowanej przez Lubelski Związek Hodowców; Hipolit Tadeusz Czesław Dobiński, szlachcic, od 10/23 XI 1910, inżynier-chemik w tej Stacji oraz Franciszek Langer, rolnik, przybyły 29 IV/11 V 1914 r. do majątku Pilaszkowice-Dyle, własność Oskara Epszejna, gdzie zatrudniony został jako mechanik przy melioracji pól. Natomiast w młeczarni w majątku Siedliska, gm. Fajstawice pracował od 12 lat Otmar Kern, poddany szwajcarski.³⁵ W pow. sokołowskim pracowali poddani niemieccy: Jan Cybulski od 1/13 VI 1912 r., gorzelany w folwarku Jakubinki, a Zygmunt Baumgart był mechanikiem odpowiedzialnym za pracę cegielni parowej w majątku Paulinów, własność hr. Krasińskiego.³⁶ Mechanikiem cukrowni Garbów od 28 VII/10 VIII 1908 r. był Józef Karol Nistrowski, Polak z zaboru pruskiego.³⁷

Władze powiatu radzyńskiego informowały także o ruchu ludności obcych państw w połowie 1914 roku. Z materiałów źródłowych wynika, że do Radzyna przyjechał austriacki poddany Józef Urban wraz z rodziną, a Józef Zelnik, poddany niemiecki, podjął pracę jako piekarz w Międzyrzecu. Natomiast Józef Piotro-

³⁴ *Ibid.*, k. 13. W pow. lubartowskim pracowali: Antoni Skopał, poddany austriacki, kierownik młyna w Lubartowie i Hawryła Ficer (Fitzer), poddany niemiecki, starszy młynarz w młynie wodnym w Starej Wsi, gm. Ludwin. *Ibid.*, k. 14.

³⁵ *Ibid.*, k. 17. W pow. janowskim kasjerem w browarze w Wierzchowiskach był od 27 XII 1912 /9 I 1913 r. Józef Werner z Galicji. *Ibid.*, k. 22.

³⁶ *Ibid.*, k. 23, 25.

³⁷ *Ibid.* 7: st. II/1914. Władysław Cichy z żoną i dziećmi, kowal z zawodu, zatrudnił się w majątku Żelizna; Ludwika Laskowska, nauczycielka w Milanowie, Jan Panicz w Siemieniu, a potem w Czemiernikach (wszyscy poddani pruscy). Mateusz Majchrowicz zatrudnił się w majątku Glinny Stok, gm. Suchowola, Wacław Hanzel z zawodu koniarz, pracował w majątku Suchowola, a Andrzej Szyszko, robotnik, w Siedlanowie (wszyscy poddani austriaccy). Józef Grigo był stróżem w aptece w Międzyrzecu, a następnie dozorcą więziennym w Białej Podlaskiej. Natomiast rodzina Ciesielskich: Jadwiga, Janina i Stanisława, pracujące dorywczo w Międzyrzecu, oraz Władysław, po krótkim pobycie w tym mieście udali się do Warszawy, a jego kolejna siostra Julianna skierowała się do Żytomierza. Wreszcie pracowali w tym czasie w Międzyrzecu jako piekarze: Achmed Ogfy i Osman Ogfy, poddani tureccy.

wiak rozpoczął pracę w folwarku Białka, podobnie jak Kazimierz Garbacz, austriacki poddany, wraz z rodziną (żona Teresa i dzieci – Bronisława, Władysława, Kazimierz i Józef) podjął pracę jako kucharz u ziemianina w Białce, własność Dernałowicza. Jan Paumos, szlachcic z zaboru pruskiego, rozpoczął pracę w majątku Borki, własności Jaźwińskiego, jako guwerner. Poddani austriaccy: Bolesław Madej, Józef Jelinek z żoną Franciszką i Władysław Jelinek zatrudnili się w cegielni majątku Gubernia (Radzyń).³⁸

Wreszcie warto odnotować, że 28 XI/11 XII 1914 r. gubernator lubelski w poufnym piśmie zwracał się do naczelników powiatowych i policmajstrów w Lublinie i w Siedlcach, powołując się na zarządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Rady Ministrów, by usunąć z towarzystw i związków obcych poddanych. Rzecz charakterystyczna, że nie podlegali tym przepisom poddani austriaccy, niemieccy i węgierscy pochodzenia słowiańskiego oraz poddani francuscy, włoscy i tureccy wyznania chrześcijańskiego. Zarazem prosił, aby nadesłano mu wykazy osób, podlegających tym rygorom.³⁹ Następnym tej decyzji było usunięcie w dniu 18/31 I 1915 roku z koła ogrodników w Siedlcach poddanych austriackich: Ryszarda Bechszejna, zatrudnionego w tym mieście, oraz Jana Sztrobla, ogrodnika w majątku Milanów, w pow. radzyńskim.⁴⁰

Administracja carska oraz władze policyjne do ostatnich dni okupacji tych terenów prowadziły aktywną działalność w nadzorowaniu poczynań i pracy poddanych strony przeciwnej w konflikcie wojennym.⁴¹ Poddani austriaccy i niemieccy, głównie Polacy z Galicji i Poznańskiego, znajdowali się pod nieustanną kontrolą, a ruch tej ludności na terenie guberni lubelskiej był drobiazgowo nadzorowany. Było to oczywiście zrozumiałe – najpierw w okresie narastającej psychozy wojennej; po wybuchu zaś wojny jeszcze bardziej nadzór ten został spotęgowany. Władze carskie z przesadą, chociaż nie można całkowicie wykluczyć,

³⁸ Natomiast naczelnik pow. puławskiego informował władze zwierzchnie, że od 1887 r. mieszka w Kazimierzu Antoni Walas wraz z żoną i trojgiem dzieci oraz Jan Hernas we wsi Jeziorszczyzna od 1881 r. z żoną i czworgiem dzieci. Nie mieli oni, poddani austriaccy, wiz rosyjskich i dlatego proponował, aby wysłać ich za granicę. Do wybuchu wojny sprawa ta nie została załatwiona. RGL. WP IV, 1913: 322.

³⁹ APL KGL, 263 st. I/1914.

⁴⁰ *Ibid.*, raport naczelnika straży ziemskiej i policmajstra Siedlec do gubernatora lubelskiego z 26 I/8 II 1915 r.

⁴¹ Jako przykład może służyć informacja naczelnika więzienia lubelskiego z 1 kwietnia 1915 r., że 30 marca odprawił do więzienia warszawskiego zesłańców-katorżników: Sergieja Osipowicza, Nikolaja Sawitowa-Sawinowa i Karola Ernesta Ber Edlera von Guftorna. RGL WO III, 1914:361.

upatrywały w tej ludności potencjalnych informatorów, wrogów własnego państwa, jego ustroju i bezpieczeństwa.

Co się tyczy zatrudnionych w majątkach ziemskich, to była to w zdecydowanej większości zadomowiona w tych miejscowościach ludność, pracująca tu od wielu lat. Osoby te zajmowały różnorodne stanowiska pracy, z przewagą zdecydowaną jednak stanowisk robotników rolnych i rzemieślniczych. Inne profesje, związane w szczególności z modernizacją gospodarstwa rolnego i jego mechanizacją, hodowlą bydła i rozwojem mleczarstwa w pierwszych latach naszego stulecia, hodowlą koni, porządkowaniem gospodarki leśnej, rachunkowością, ogrodnictwem i sadownictwem, wreszcie nadzorem pracy w majątku, zajmowały znaczącą pozycję. Właściciele majątków chętnie zatrudniali nowych pracowników, Polaków z Galicji i zaboru pruskiego w nieznanych tu specjalnościach i chronili starych pracowników przed rugowaniem z pracy z racji ich doświadczenia i fachowości. Grupa tych pracowników w sposób znakomity uzupełniała także podaż miejscowej siły roboczej.

RÉSUMÉ

Après la défaite du soulèvement de janvier 1863 qui a entraîné l'abolition de la corvée obligatoire, le problème de la main d'oeuvre est devenu d'une grande importance pour les propriétaires fonciers. La question fut maintes fois évoquée dans la presse locale et lors des réunions des propriétaires fonciers de la région de Lublin. Ce problème était d'autant plus urgent qu'à l'époque on note le progrès technique dans le domaine agricole, manifesté sous forme d'utilisation des machines dans la culture, l'élevage, du développement de l'industrie de transformation (sucreries, distilleries, brasseries, scieries, briqueteries), ce qui créait le besoin de trouver des ouvriers qualifiés. A ce besoin précis, s'ajoute le développement de la culture des plantes industrielles appelant à une main d'oeuvre plus nombreuse. C'est pourquoi on embauchait non seulement des paysans de la région en guise d'ouvriers, mais aussi on faisait venir des ouvriers polonais des zones d'occupation autrichienne ou prussienne. En ce qui concerne le district de Lublin, le phénomène est particulièrement perceptible dans les arrondissements voisins de la Galicie – de Janów, de Tomaszów et de Zamość. Avant la Première Guerre mondiale, on dénombre trois mille ouvriers de Galicie, ce qui donne, avec leurs familles, dix mille personnes. Les ouvriers venus de Prusse étaient beaucoup moins nombreux. Ces ouvriers, souvent spécialisés, avaient des qualifications qui en faisait un élément fort présent dans les métairies de la région. Avant la guerre, ils étaient sous un contrôle administratif et policier assez strict en tant que partisans virtuels des empires centraux.